

Marian Pawlukiewicz.

458

Wisznice dnia 19 VI 1946 rok.

KL. VII.

Moje najważniejsze przeżycie  
wojenne

Było to 1945 roku.

Pewnego ranku w niedzielę zbudził mnie huk samolotów. Wyjrzałem przez okno a tu kolonas kłotyka Niemiec który został podstrzelony przez partyzantów. Potem patrze, a tu już Niemcy u sąsiada zabierają konia. Mój brat gdy to ujął wziął konia i pędem pojechał do lasu. Po niedłogim czasie nasze podwórko i mieszkanie zostało otoczone wrogiem. My siedzieliśmy w schronie a ponad głowami swisłały pociski, z armat. Niemcy zaczęli się wycofywać i palili zabudowanie naszego sąsiada. Gdy się wycofali my z uciekaniem przyskaliśmy do domu którego nie został spalony. Nadwierzotem strzały uciekły a rano przybyły Sowietci uciekenni że pokonali mojego wroga.

Pawlukiewicz Marian K.L. VII.